

**Protokół nr 5/13
z posiedzenia Komisji Rozwoju, Promocji i Turystyki
Rady Powiatu Kłodzkiego
w dniu 24 i 26 czerwca 2013 roku**

Godz. rozpoczęcia: 10.15
Godz. zakończenia: 12.30

Miejsce: sala obrad Rady Powiatu Kłodzkiego (sala nr 109) w Starostwie Powiatowym w Kłodzku przy ul. Okrzei 1

W posiedzeniu komisji wzięło udział 8 radnych oraz zaproszeni goście.

Listy obecności radnych stanowią załączniki do protokołu.

**ZAŁĄCZNIK 1
ZAŁĄCZNIK 2**

Przewodniczący komisji p. Borysław Zatoka poinformował, że dzisiejsze spotkanie komisji jest poświęcone trzem tematom:

- 1. Informacja na temat sytuacji linii kolejowych na terenie powiatu kłodzkiego;**
- 2. System transportowy w kontekście dostępności do atrakcji turystycznych w powiecie;**
- 3. Gminy uzdrowiskowe. Niezbędne działania prorozwojowe.**

Porządek posiedzenia (zał. 3):

1. Informacja nt. sytuacji lokalnych linii kolejowych na terenie powiatu kłodzkiego.
2. System transportowy w kontekście dostępności do atrakcji turystycznych w powiecie kłodzkim.
3. Gminy uzdrowiskowe- niezbędne działania prorozwojowe.
4. Sprawy różne:
 - a) ustalenie tematów na kolejne posiedzenie komisji,
 - b) przyjęcie protokołu nr 3/13 z posiedzenia w dniu 19 i 24 kwietnia 2013 roku.

Materiały przekazane przez zarząd powiatu w temacie punktu 1 i 2 stanowią załączniki do protokołu.

**ZAŁĄCZNIK 4
ZAŁĄCZNIK 5**

Na posiedzenie komisji zostali zaproszeni następujący goście: Pani Justyna Kosturkiewicz- przewodnicząca Rady Nadzorczej uzdrowiska w Łądku- Zdroju, Burmistrz Polanicy Zdrój p. Jerzy Terlecki, Pani Monika Dłubak z PKP nieruchomości z Wrocławia, Dyrektor ZDP p. Stanisław Sijka, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, p. Zbigniew Szczygieł oraz sołtys wsi Marianówka p. Wiesław Pietras.

Przewodniczący komisji p. Borysław Zatoka poinformował, że dyskusja rozpocznie się od prezentacji pani M. Dłubak, reprezentującej PKP nieruchomości w temacie dworców kolejowych.

Prezentacja multimedialna w załączeniu.

ZAŁĄCZNIK 6

Przewodniczący komisji oznajmił, aby podczas dyskusji traktować wszystkie tematy razem tj. chcemy dostępności turystycznej w regionie, zastanawiamy się, co zrobić z dworcami kolejowymi i jak mogłyby one funkcjonować w kontekście gmin uzdrowiskowych.

Przewodniczący komisji zadał pytanie p. Zbigniewowi Szczygło odnośnie dworca w Żelaźnie. W dokumentach strategicznych województwa linia jest zapisana jako strategiczna, do zachowania. Natomiast PKP Zakład Linii Kolejowych w Wałbrzychu uznało, że dzisiejsze spotkanie nie jest na tyle istotne, żeby wysłać jakiegokolwiek reprezentanta, natomiast planuje rozbiórkę tej linii i proponuje samorządom zagospodarowanie jej.

Pan Zbigniew Szczygieł- radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego odpowiedział, że o tę linię swego czasu zabiegali. Miała miano znaczenia państwowego, przez co starania nie przynosiły skutku. Na chwilę obecną linia nie ma już znaczenia państwowego i jest teraz możliwość, aby poprzez samorzady ją rewitalizować. Na dzień dzisiejszy linia jest zapisana do Strategii Województwa Dolnośląskiego na następną projekcję 2014- 2020.

Przewodniczący komisji zadał pytanie p. Jerzemu Terleckiemu, pod jakim warunkiem gmina mogłaby przejąć dworzec.

Pan Jerzy Terlecki- Burmistrz Miasta Polanica- Zdrój odpowiedział, że podstawową przeszkodą jest lokalizacja tych dworców. Stronie Śląskie przejęło dworzec, gdyż lokalizacja tego dworca kolejowego była dla nich bardzo korzystna. Poza tym występowały tam duże potrzeby w zakresie organizacji. W przypadku Polanicy, Dusznik czy Kudowy, dworce zlokalizowane są na obszarach peryferyjnych. Trudno jest nakreślić tą funkcję gminną dla tych obiektów.

Pan Zbigniew Szczygieł powiedział, że trudno jest pogodzić kierunek rozwoju poszczególnych miast i lokalizację dworca. Każdy samorząd powinien iść w tym kierunku, aby urbanistycznie ten rozwój przybliżać ku dworcom. Sam szynobus i uruchomienie przewozów pasażerskich nie uczyni żadnych cudów bez koordynacji przedsięwzięć planistycznych w gminach. Należałoby zwracać się w kierunku dworców i planować jakieś elementy infrastruktury publicznej w pobliżu. Dworzec Stronie Śląskie nie ma korzystnego położenia a stał się tak atrakcyjny, ponieważ powstał tam punkt kulturalny. Jako powiat należałoby we współpracy z samorządem gminnym czy województwa opracować metodę, dzięki której samorzady wypracowałyby produkt bardzo przyjazny dla mieszkańców i turystów. Znana jest teraz koncepcja tzw hosteli. To był na pewno Dworzec Kłodzko Główny i Dworzec Międzylesie. Znając przyszłe funkcje tych pomieszczeń na Dworcu Głównym, nie znajdujemy tam takiego elementu i propozycja ze strony samorządu nie spotkała się

z odzewem PKP, aby te elementy można było w projekcie zamieścić. Jeśli nie będzie współpracy i koordynacji, to lobby żółto czarne szynobusy Pana Marszałka nie zrobią nic.

Przewodniczący komisji powiedział, że szukamy takiego pomysłu systemowego, który by powiązał jednocześnie rozpęd ze strony PKP do sprzedaży tych nieruchomości i usystematyzował przeznaczenie.

Pan Marszałek nawiązał do takich rozwiązań, które siecują różne systemy transportowe. Dyrektor Michał Piszko zgłosił w systemie Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych utworzenie centrum przesiadkowego na terenie miasta Kłodzka. Fundusze, które moglibyśmy pozyskać, dotyczyłyby też innych obiektów i przestrzeni.

Pani Monika Dłubak oznajmiła, że środki na tworzenie centrów przesiadkowych RPO będzie przewidywało na lata 2014- 2020. Przykładowo, starosta nyski planuje przejąć dworzec w Nysie w celu utworzenia zintegrowanego centrum przesiadkowego (kolej, busy, PKS, Taxi).

Radny p. Bogdan Krynicki powiedział, że odnosi wrażenie jakoby kolej szła do likwidacji. Podstawową funkcją dworca powinna być obsługa pasażerów na linii komunikacyjnej. Obecnie mówi się tylko o sprzedaży. Czy mogłaby Pani udzielić nam odpowiedzi odnośnie innych pomysłów niż tylko sprzedaż. W polityce przedsiębiorstwa przewidziany jest rozwój czy likwidacja.

Pani Monika Dłubak odpowiedziała, że należy rozróżnić linie kolejowe od dworców. PKP SA Nieruchomości, która zarządza nieruchomościami dworcowymi, dąży do tego że w pewnym momencie nas po prostu nie będzie. W związku z tym chcemy te dworce w jakiś sposób zagospodarować. Sprzedajemy je komercyjnie i najlepszym partnerem jest jednostka samorządu terytorialnego, która zagospodaruje dworce poprzez utrzymanie ich funkcji. Przykładowo na linii Kłodzko Nowe- Kudowa Zdój aż się prosi o to, aby jednostki samorządu terytorialnego przyjęły te nieruchomości do swoich zasobów i aby funkcja ta została utrzymana. PKP SA nie ma środków finansowych na to, aby te dworce wyglądały przyzwoicie. Robione są tylko remonty doraźne.

Radny p. Zygmunt Szkretka powiedział, że gdy szefował jeszcze w Radzie Gminy Radków, zrodziła się wówczas koncepcja ścieżek rowerowych po zlikwidowanych liniach kolejowych. Wówczas był jeszcze zdrowy nasyp i zdrowa struktura tego podłoża kamiennego. Był piękny dworzec w Radkowie i słynne piwo Perła Górską osiągalne na tym właśnie dworcu, który funkcjonował w sposób naturalny. Na chwilę obecną brakuje pomysłu. Ścieżka rowerowa dotrze do dworca i co dalej. W kontekście tego pojawia się kolejna sprawa. Coś się próbuje jednak wyremontować. Na terenie Gminy Radków powstała nowa linia kolejowa, która wcześniej była zlikwidowana. Firma Strateg Capital Sp z o.o. wybudowała nową linię Ścinawka Średnia- Tłumaczów i powstała nowa koncepcja, aby ta linia służyła turystyce. Czy trwają jakiegokolwiek rozmowy na ten temat, aby ta prywatna linia kolejowa była połączona z linią kolejową po stronie czeskiej, mianowicie odcinek brakujący w Tłumaczowie do miejscowości Otovice po stronie czeskiej. Czy jest szansa na to, aby realizować ten pomysł przesiadkowy, czyli z dworca Kłodzko Główne lub Kłodzko Miasto, szynobus jadący w kierunku np. urokliwych miejscowości czeskich. Ta

koncepcja mogłaby być ciekawa, ale składa się na to szereg różnych spraw. Po pierwsze firma Strateg Capital jest w upadłości. Linia kolejowa Ścinawka Średnia-Radków ma już zlikwidowane całkowicie wiadukty, przejścia itd. W związku z tym ta ścieżka rowerowa dziwnie by biegła.

Następne pytanie to czy spółka kolejowa bierze udział w podniesieniu wysokości wiaduktu na terenie Ratna, gdzie istnieje stary piękny wiadukt, natomiast nie mogą tamtędy jeździć wielkogabarytowe pojazdy, ponieważ samo podejście drogi wojewódzkiej do tego wiaduktu jest za niskie. Wiadomo, że gmina będzie brała w tym udział. Czy spółka również chciałaby brać w tym udział.

Przewodniczący komisji zapytał Pana Terleckiego, czy mówiąc o klastrach w uzdrowiskach, można też pomyśleć o dworcach kolejowych.

Burmistrz p. Jerzy Terlecki odpowiedział, że jak najbardziej, ale trzeba się nad tym zastanowić. To jest świetny interes, co wynika z tych ulotek, ale ten interes mówi o tym, że to jest zbycie, a nie przekazanie nieodpłatnie. Trzeba za to zapłacić, potem wyremontować i znaleźć pomysł na to, aby się na bieżąco bilansowało. Każdy dworzec jest inny. Być może warto pomyśleć o schroniskach młodzieżowych. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych z jednej strony jako partner działania, z drugiej strony gminy. Nie może być tak, że biznes będzie tylko po stronie PKP. Z jednej strony zbycie dworca, z drugiej na liniach istniejących utrzymywanie funkcji dworcowych. Gdyby natomiast mieć przychylność ze strony Marszałka i rozmawiać o ZIT-ach, można by wrócić do koncepcji schronisk młodzieżowych. Schroniska młodzieżowe są tanie w utrzymaniu i można by stworzyć taki program.

Pani Monika Dłubak powiedziała, że PKP przeprowadza analizę ekonomiczną i jeśli wyjdzie, że ten budynek jest niedochodowy, gotowi są na negocjacje. Dworce w Długopolu i w Bystrzycy zostały przekazane gminom nieodpłatnie.

Przewodniczący komisji powiedział, że osobnym tematem będą różnice między naszymi schroniskami a tym, jak Czesi potrafią zagospodarować swoje schroniska. Pytanie, jakim systemowym pomysłem będziemy umieli zagospodarować nasze schroniska i czy ten systemowy pomysł będzie lepszym produktem do negocjacji z PKP.

Pan Adam Łacki- Wicestarosta Kłodzki powiedział, że po tej dzisiejszej dyskusji da się zauważyć, że brak jakiegoś wspólnego projektu. Na pewno nie można dopuścić do tego, aby PKP pozbyło się kłopotu kosztem samorządów. Samorząd nie ma za co kupić. Koncepcja hosteli i schronisk młodzieżowych jest słuszna. Jaką koncepcję ma PKP w przypadku np. Dworca Kłodzko Miasto, który nie nadaje się na funkcję turystyczną, bo za Dworzec Główny dziękujemy, natomiast Dworzec Miasto Kłodzko razi, kłuje w oczy i pokazuje naszą niemoc.

W związku z powyższym Wicestarosta apeluje do PKP, aby zająć się tym tematem konkretnie, czyli prosta odnowa, której ten obiekt wymaga.

Jeśli chodzi o temat systemu transportowego w kontekście dostępności do atrakcji turystycznych, podstawową sprawą powinno być odkorkowanie Ziemi Kłodzkiej. Zapytał Marszałka Pana Szczygła, jak on widzi realność tej deklaracji w Strategii Województwa Dolnośląskiego, gdzie jest zapisane, że tutaj działania są podjęte i są zabezpieczone środki na opracowanie studium tej drogi szybkiego ruchu.

Przewodniczący komisji powiedział, że ten kontekst dostępności atrakcji turystycznych dotyczył naszego powiatu, natomiast Marszałka p. Szczygła pytamy o inwestycje wojewódzkie.

Wicestarosta p. Adam Łacki oznajmił, że powiedział to nie w sensie wyrzutu, lecz swego rodzaju wzmocnienia tej pierwotnej deklaracji. W naszej sytuacji powiatowej sami tego nie zrobimy. Powinno tu być zadanie systemowe w kraju, powrót do subwencji drogowej, do funduszu drogowego, który pozwoli budować drogi w tempie bardziej dynamicznym. Sprawa leży po stronie rządu, aby uruchomić odpowiednią strategię poprzez finansowanie tego zagadnienia.

W sprawie dostępności komunikacyjnej bardzo ważne są połączenia komunikacyjne PKS-u. Udało się uzyskać środki finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego, które pozwolą na zakup 12 nowych autobusów. Będzie to zapewne istotny element działania w kierunku proturystycznym.

W sprawie uzdrowisk potrzebne są jakieś koła zamachowe, które dokonają znaczącego wzmocnienia rozwoju turystyki i działalności prouzdrowiskowej. Na szczególną uwagę zasługują niewątpliwie zasoby wody termalnej, które wzbudziły zainteresowanie inwestorów. W Polanicy Zdrój wody termalne są pod znakiem zapytania, natomiast w Łądku i Dusznikach są napewno.

Kolejna istotna sprawa to projekt miasteczka e-city w Polanicy Zdrój. Miasteczko e-city to miasteczko nowych technologii, ukierunkowane częściowo na medycynę uzdrowiskową. Koncepcja ta była omawiana dwukrotnie podczas sympozjów na temat koncepcji rozwojowych i niewykorzystanych szansach Ziemi Kłodzkiej. Ważna jest więc współpraca. Szansą są niewątpliwie ZIT-y, środki rozdane w perspektywie lat 2014- 2020. Powiat kłodzki zgłosił się do tej perspektywy i mam nadzieję, że województwo to odpowiednio potraktuje, jeśli powiat i gmina Polanica Zdrój będą zdecydowane popierać taką inicjatywę.

Przewodniczący komisji poprosił o wypowiedzenie się Dyrektora p. Michała Piszke w sprawie ZIT-ów oraz planach utworzenia centrum przesiadkowego w Kłodzku.

Pan Michał Piszko- Dyrektor Wydziału Rozwoju, Promocji, Kultury i Sportu powiedział, że powiat zgłosił do Projektowanych Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych cztery projekty i w ramach tych czterech projektów znajduje się budowa centrum przesiadkowego na Dworcu Kłodzko Miasto. Musi być jednak współpraca z PKP i z Gminą Miejską Kłodzko. Sprawa jest odległa i zależy od tego, czy Urząd Marszałkowski zezwoli i stworzy ZIT Ziemi Kłodzkiej i Ziemi Ząbkowickiej. Jest jeszcze możliwość któregoś z priorytetów RPO. Razem ze starostą jeszcze nie wiemy, jak będą wyglądały poszczególne priorytety w ramach nowego RPO, natomiast ZIT jest już gotowy i został wysłany do Marszałka. Następnie zadał pytanie p. Monice Dłubak odnośnie przekazania nieruchomości przez PKP. Skoro PKP jest spółką akcyjną, to raczej nie może tak za darmo oddać dworca.

Pani Monika Dłubak odpowiedziała, że są różne formy wynikające z ustawy o komercjalizacji, na podstawie której mogą sprzedawać nieruchomości, między innymi sprzedaż bezprzetargowa na cel publiczny oraz nieodpłatne przekazanie na rzecz jednostek samorządu terytorialnego pod warunkiem, że zostanie zachowany cel infrastrukturalny. W przypadku dworca musi zostać zachowana funkcja dworcowa czyli poczekalnia, kasa, parking itd.

Przewodniczący komisji poprosił o zabranie głosu Marszałka p. Zbigniewa Szczygła oraz sołtysa wsi Marianówka p. Wacława Pietrasa.

Pan Zbigniew Szczygiel powiedział, że do Wrocławia często jedzie pociągiem. Zauważył, że na dworcach bardzo dużo się zmienia. Są nowe oznakowania, nowe tablice z rozkładem jazdy. Rozmowa o każdym dworcu powinna być indywidualną rozmową. Dolny Śląsk jest wiodącym obszarem w kraju, gdzie dokonało się najwięcej zmian na byłych dworcach lub obecnie wyremontowanych dworcach. Jest to zasługa głównie Dyrektora p. Tadeusza Szulca, który we współpracy z samorządami dokonuje tego, co się na dworcach zmienia. Dolnośląskie koleje uruchomiły dwa połączenia. Legnica, która naturalnie ciąży do Jeleniej Góry i do kotliny jeleniogórskiej. Drugie to połączenie Wałbrzych – Kłodzko. Pytanie do organizacji turystycznych, czy w tamtejszych biurach w Wałbrzychu, w Legnicy, we Wrocławiu są złożone oferty instytucji turystycznych na weekendowy odpoczynek, gdzie można dojechać szynobusem i także wrócić szynobusem. Po uruchomieniu takich połączeń powinny być złożone takie oferty.

Urbaniści pracują nad koncepcją przebiegu trasy S8 Wrocław- Międzyzlesie. Jest to pierwszy krok w inwestycji tej trasy szybkiego ruchu. Jest to złożona oferta Pana Marszałka i po opracowaniu takiego dokumentu chcę zwrócić się do Ministra Nowaka, że wychodzimy naprzeciw potrzebom naszego regionu, aby można było tę inwestycję zaprogramować w przyszłej perspektywie.

Jeśli chodzi o PKP Linie Trasy Kolejowej, trwają prace koncepcyjne w sprawie modernizacji tej linii kolejowej do Międzyzlesia. Wiadomo, że jest ona wyremontowana od granicy państwa do Roztok. W tej nowej inwestycji ma się pojawić drugi tor od Kamieńca do Strzelina po to, aby łatwiej wywozić kruszywa.

Przewodniczący komisji ogłosił przerwę.

Po przerwie

Burmistrz p. Jerzy Terlecki powiedział, że dobrze się stało, że Dyrektor Biura Zabezpieczeń Odry p. Witold Krochmal jest byłym Wojewodą Dolnośląskim, w związku z tym kontakt jest dużo łatwiejszy. Oczekiwania w sprawie ochrony przeciwpowodziowej Ziemi Kłodzkiej trochę rozmiągają się z naszymi potrzebami. Mowa jest tylko o suchych zbiornikach, które na bieżąco nie są wypełniane wodą. Woda się wlewa, gdy idzie wielka woda i w ten sposób chroni najczęściej Kłodzko. W zachodniej części Ziemi Kłodzkiej na linii do Kudowy ochrona jest tylko i wyłącznie dla Kłodzka w Szalejowie. Znając specyfikę powodzi, pozostałe gminy mają mieć tylko bierną ochronę, czyli informacyjną (radary, punkty pomiarowe). Dobrze by było rozmawiać o Łądku, Szalejowie i dziewięciu innych, aby były to także zbiorniki rekreacyjne. Warto by było pochylić się nad tym, aby wykreować taki montaż finansowy przy tych zbiornikach. Jeśli bank daje tylko na suche zbiorniki, to trzeba szukać gdzie indziej. Atrakcja zbiornika w Szalejowie w automatyczny sposób staje się atrakcją dla Gminy Miejskiej Kłodzko. Wszystkie grunty wokół takiego zbiornika stają się gruntami rekreacyjnymi. Przyszedł już czas, aby gminy uzdrowiskowe na tym obszarze zaczęły dużo mocniej koordynować swoje działania. Powstały klastry uzdrowiskowe na terenie choćby podkarpackiego. Większość uzdrowisk dolnośląskich jest do przodu w stosunku do innych. Stąd postulat, aby przez Urząd Marszałkowski stworzyć klaster w formie stowarzyszenia, gdzie będą funkcjonować wszystkie gminy uzdrowiskowe i wszystkie podmioty uzdrowiskowe. Na chwilę

obecną wszystkie podmioty uzdrowiskowe są w grupie kapitałowej KGHM albo w grupach, gdzie organem założycielskim jest Urząd Marszałkowski (Szczawno, Jedlina, Łądek, Długopole). Dobrze by było razem funkcjonować, tworzyć pewnego rodzaju lobbinaż na szczeblu dolnośląskim po to, aby można było powiedzieć, że jakieś pieniądze będą dla obszarów uzdrowiskowych przekazywane. (w Małopolsce jest obietnica, że 200 mln zł z nowego RPO 2014-2020 idzie na gminy uzdrowiskowe małopolskie, których jest 9). Dla porównania naszych jest 10.

Przewodniczący komisji dodał, że na terenie Niemiec jest ponad 400 uzdrowisk. Na terenie Polski 45 i kolejne 40 stara się o statut uzdrowiska. Uzdrowiska na terenie powiatu kłodzkiego można potraktować jako pilotaż do współpracy z KGHM, który jest otwarty na współpracę.

Pani Justyna Kosturkiewicz powiedziała, że zgadza się z tym co do tej pory zostało powiedziane. W momencie, kiedy mamy przedstawiać sposób finansowania przedsiębiorstw uzdrowiskowych jednak na klienta komercyjnego, bo wiemy, że ta przyszłość związana z NFZ nie rysuje się kolorowo, to w tej sytuacji oferta spółki powinna być szersza. Miejscowości są produktami i całe to otoczenie, które towarzyszy ofercie- restauracje, oferta sportowa i kulturalna. Rozmawialiśmy z Panem Burmistrzem Łądka- Zdroju o tym, w jaki sposób należałoby pracować nad budowaniem tego, przede wszystkim na bazie współpracy jeżeli chodzi o sektor publiczny i prywatny, ale także na poziomie różnych samorządów.

Pan Zbigniew Szczygiel powiedział, że nie tylko Małopolska i Podkarpackie jest zagrożeniem dla uzdrowisk Ziemi Kłodzkiej. Będąc na spotkaniu w aglomeracji wałbrzyskiej dopatrzyłem się jednego zgłoszonego projektu- klastr geotermalny. W tym zakresie coś się zaczyna dziać. Jest nadzieja, że współpraca dwóch powiatów i tworzenie wspólnego ZLID będzie sukcesem i zostanie przyjęte przez samorząd województwa dolnośląskiego. Ten projekt powinien zaistnieć bardzo silnym głosem, aby coś wspólnego można było zrealizować dla całych Sudetów. To, o czym mówiła pani dyrektor będzie jednym z elementów oferty dla naszych gości.

Radny p. Jerzy Dec powiedział, że dobrze, że w dyskusji pojawiają się tak ważne głosy dotyczące rozwoju turystycznego. Jednak wydaje się, że jesteśmy o 20 lat do tyłu jeśli chodzi o pewne kwestie. Brakło kiedyś odważnych decyzji. One się pojawiały na początku lat 90- tych. Piękna trasa kolejowa do Radkowa, która może być użytkowana chociażby sezonowo. W Polsce działają koleje turystyczne, wąskotorowe. Zaprzepaściliśmy tu ogromne szanse, a głównym winowajcą jest PKP. Teraz proponuje się samorządom przejmowanie dworców i ich remontowanie, w sytuacji gdzie gminy są bardzo zadłużone i nie mają na to pieniędzy. Muszą nadrobić zaniechania i jeszcze udostępnić funkcjonalność. To trochę za dużo, ale być może niektóre samorządy podejmą takie wyzwania z pozytywnym skutkiem. Podobnie realizacja ochrony przeciwpowodziowej. O mokrych zbiornikach trzeba było myśleć dużo wcześniej- przy tworzeniu ustawy dotyczącej Programu dla Odry- 2006, gdzie rzeczywiście dla Ziemi Kłodzkiej brakuje zbiorników o charakterze turystycznym. Spójrzmy na to, co się dzieje w sezonie- każdy taki zbiornik jest oblegany. Zrozumiałe, że musimy myśleć o przyszłości i jeśli to możliwe zmienić ten montaż finansowy, a niektóre realizacje są planowane na rok 2015. Tu też są prace projektowe, gdyż zbiornik mokry posiada całkowicie inne uwarunkowania niż zbiornik suchy.

Przewodniczący komisji powiedział, że w rozmowach z przedstawicielem Banku Światowego padła informacja, że pierwsze realizacje są planowane na rok 2018. Mamy zatem dobry dystans czasowy, aby dobrze zaproponować projekty. Podczas rozmowy z jednym z członków Rady Regionu Wodnego- organem doradczym dla RZGW, zaproponowałem koncepcję i przemyślenie jakby można było rozbić to na poziomie powiatu kłodzkiego. Otrzymałem odpowiedź, aby się nie martwić bo jest taka koncepcja, aby zbiorniki suche powstawały, a kąpieliskami będą niecki rumoszowe, które powstają przy okazji zbiorników. Jest to jakiś sposób. W Boboszowie tak właśnie powstaje zbiornik z zabezpieczeniem funkcji rekreacyjnej.

Radny p. Jerzy Dec powiedział, że niecki rumoszowe to nie jest specjalnie nadający się akwen dla turystyki, tym bardziej że musi być raz na jakiś czas oczyszczany z osadu. To nie są dobre pomysły. Wydaje się, że zaprzepaszczono ogromną szansę na budowę dużych mokrych zbiorników w powiecie kłodzkim. Jeżeli udałoby się ten czas odrobić to byłaby to ogromna szansa dla rozwoju powiatu kłodzkiego- wzmożony ruch turystyczny, ograniczenie bezrobocia, nowe inwestycje. Jeżeli jest taka szansa to należy tą konstrukcję jak najszybciej zmienić i przystąpić do działań projektowych i badań gdzie takie lokalizacje można zrealizować, jeśli będzie taka finansowa szansa.

Przewodniczący komisji poinformował, że po rozmowie z księgowym z Łącka-Zdroju wie, że dzięki inwestycjom narciarskim na tamtym terenie jest wiele ukrytego zatrudnienia i tak naprawdę zupełnie inaczej wygląda struktura pracownicza na terenie Łącka-Zdroju i Stronia Śląskiego niż pokazują to liczby.

Pan Sławomir Włościewski powiedział, że działa w Stowarzyszeniu Bractwa Rycerskiego w Szczytnej i wspólnie z kolegą- Panem Krystianem Sęgą- przedstawicielem Stowarzyszenia Przyjaciół Bystrzycy Kłodzkiej chciałby zainteresować komisję pewną inicjatywą prywatną. Powiedział, że połączyła nas grupa turystyczna, która w ubiegłym roku była doceniona przez władze powiatu. Wspólnymi wycieczkami zainteresowanych jest szereg osób. Skutkiem ubocznym jest pewne zatroskanie o oznakowanie naszej granicy państwowej. Wiemy, że te sprawy nie są w państwa gestii, ale chcielibyśmy państwa zainteresować i pozyskać jak najwięcej osób popierających nasz wniosek. Wniosek został na piśmie sporządzony (kserokopia w załączeniu ...) w ubiegłym roku, podpisało go 85 osób. Wniosek został przekazany w lutym tego roku do Starosty Kłodzkiego i do wiadomości Zarządu Powiatu Kłodzkiego, Rady Powiatu Kłodzkiego i Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej. Powiedział, że otrzymał odpowiedź od Pana Krzysztofa Baldego, że oznakowanie dróg powiatowych- przejść granicznych jest zgodne z wymogami prawnymi w tym zakresie. To jednak we wniosku w ogóle nie było kwestionowane, jest to jedyne co tak naprawdę jest dobrze oznakowane.

Przewodniczący Komisji zapytał czy chodzi o szlaki turystyczne. To jest temat omawiany ostatnio również z Panią Justyną Kosturkiewicz, która przewodniczy radzie nadzorczej uzdrowiska łądeckiego. Mamy kłopot z tym, aby np. na Opolszczyźnie było wyraźne oznakowanie kierunkowe.

Pan Sławomir Włościewski stwierdził, że temat jest bardzo szeroki. Kiedyś te przejścia nazywano przejściami małego ruchu turystycznego- rowerowe, piesze, na

odcinku mi najlepiej znanym- Duszniki Zdrój- granica od Koziej Hali, Orlica, przejście nad ostatnim wyciągiem w Zielenicy. Nie mamy niestety prezentacji i zdjęć. Po stronie czeskiej, po przekroczeniu granicy, wita nas tablica z napisem Republika Czeska, godło państwowe. Wychodząc/ wyjeżdżając z Czech żegna turystów tablica z informacją, że wkraczają na terytorium Polski, czasami też jest znak unijny. Odczytał fragment wspomnianego wniosku: „Oprócz waloru informacyjnego i turystycznego, postulowane tablice informacyjne mają także inne, jeszcze poważniejsze znaczenie, mianowicie są wyrazem odpowiedzialności za stan polskiego Państwa. Jak uczy historia, granice nie są dane narodom raz na zawsze. Nasza zachodnia granica jest stosunkowo świeżej daty i naszym wspólnym obowiązkiem jest utrzymanie tego stanu rzeczy poprzez łączenie dobrze pojętego współistnienia we Wspólnocie Europejskiej z pielęgnowaniem poszanowania odrębności naszego kraju w ramach tej wspólnoty”. Może to zbyt wielkie słowa, ale coś w tym jest. Poprosił, aby w tym kontekście zastanowić się nad tematem. Powiedział, że nie interesował się pod kątem prawnym kto jest za co odpowiedzialny. Wniosek był składany z nadzieją na zainteresowanie tematem decydentów, bo sprawa jest wspólna. Sprawa jest jednak bardzo smutna- sprawę reguluje ustawa o ochronie granicy państwowej. W ustawie wskazane są dwa organy odpowiedzialne- wojewoda i straż graniczna. Jednakże nigdzie nie ma jakichkolwiek wzorów jednolitego oznakowania przejść turystycznych, poza drogami o charakterze dróg publicznych. Wskazane są jedynie dwa znaki, które ogólnie informują o przekraczaniu granicy państwowej i zabraniają wstępu i wynikają z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wzorów tablic umieszczanych w pasie drogi granicznej oraz sposobu ich utrzymywania przez właściwych komendantów oddziałów straży granicznej. Pan Wojewoda ma nadal możliwość zamknięcia niektórych odcinków granicy dla jakiegokolwiek ruchu, stąd uregulowane zostały te dwa wzory znaków. Nie ma jakichkolwiek informacji o wzorach typu „oto Polska”. Zaapelował, aby tej inicjatywie nadać dalszy bieg, np. w postaci uchwały intencyjnej.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby przemyśleć taką standaryzację oznaczenia na planie naszych dróg powiatowych a także gminnych, przy współpracy z gminami w kontekście zespolenia systemu atrakcji turystycznych. Podał pod zastanowienie, czy po ustaleniu takiego standardu nie powinniśmy rozpocząć rozmów z innymi powiatami w celu wymiany dobrych praktyk, ale też poprosić ich o umożliwienie ukierunkowania tego ruchu turystycznego.

Pan Zbigniew Szczygieł zauważył, że jest to bardzo dobry pomysł, ale należy zwrócić uwagę na instytucję rządową Komisję Polsko- Czeską, gdzie obsługa znajduje się w MSZ. Tam zgłosić taką inicjatywę. Jeśli każdy powiat zacznie tworzyć coś na własną rękę to różnie wyjdzie to na całej granicy. Powiedział, że dosyć skuteczna jest ta instytucja w kwestii wypracowywania i ujednoczenia pewnych zagadnień.

Przewodniczący Komisji zapytał czy będzie to formułowane jako wniosek, gdyż jest jeszcze szereg kwestii nierozstrzygniętych jak np. rola Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej oraz Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej. Być może te organizacje już się zajmowały tym tematem i jest wypracowany jakiś projekt. Była koncepcja rozwoju tras rowerowych, ale nie wiem czy było w niej zawarte również oznakowanie tras. Powiedział, aby na razie formalnie nie ujmować tego we wniosek, pozostawić sprawę

do rozpoznania i przywołania w perspektywie miesiąca, przy następnym spotkaniu komisji i zaproszone zostałyby wspomniane organizacje.

Pan Sławomir Włośniewski powiedział, że jest to całkowicie satysfakcjonujące, bo będziemy zadowoleni jeśli jakkolwiek inicjatywa wyniknie z naszego wniosku. Uzpełnił, że jest rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie obowiązków wojewody w zakresie finansowania i utrzymania przejść granicznych. Do obowiązków wojewody należy ustawianie tablic informacyjnych o przejściu granicznych oraz o miejscu przekraczania granicy. Czy jest wskazany podmiot odpowiedzialny za to i można poprosić wojewodę o zabezpieczenie środków budżetowych, aby pewne rzeczy w tym zakresie wykonać, tym bardziej że teraz jest czas planowania budżetów przyszłorocznych. Postulat przesunięcia tematu na wyższy szczebel jest słuszny, ale z tego co wiadomo, to oznakowanie granic jest uregulowane w umowach międzypaństwowych. Jest umowa z 1993 roku z Czechami, ale ona ustala tylko jeden znak graniczny i są to słupki- to jest wszystko. Ale my chcielibyśmy, aby to były konkretne tablice informacyjne- Polska, Ziemia Kłodzka. Pan Starosta Maciej Awizeń w miesięczniku Panorama pisał, że będzie starał się wypromować pojęcie Ziemi Kłodzkiej, bo funkcjonują różne. Właśnie na przejściach turystycznych można połączyć tablice informacyjne typowo graniczne państwowe z informacją o Ziemi Kłodzkiej, a to już leży w gestii samorządu powiatowego.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jedynymi, którzy nie są przekonani do pojęcia „Ziemia Kłodzka” jest Czarna Góra- oni jako jedyni używają pojęcia Kotlina Kłodzka, gdyż kojarzy się z górami. Rzeczywiście jest to temat do przemyślenia. Należałoby usestymatyzować szereg zapytań do różnych instytucji, bo tutaj też ważnym partnerem jest Euroregion. Wiodące w tym zakresie mogłoby być partnerstwo z organizacjami pozarządowymi.

Pan Adam Łacki- Wicestarosta Kłodzki podkreślił, że w tej kwestii właściwe jest również Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej- trzeba się to sprawą zainteresować i wykorzystać te przejścia graniczne do promowania naszej Ziemi Kłodzkiej.

Przewodniczący Komisji poprosił Pana Wiesława Pietrasa- Sołtysa Wsi Marianówka o przedstawienie tematu, którym chciałby zainteresować komisję. Poinformował, że rozmawiał z panem sołtysem o kłopotach 700 km dróg, które powiat musi wyremontować, na co potrzebne byłoby przeznaczenie 20- letniego budżetu powiatu. Kłopot polega na kolejności podejmowanych działań. Powstała komisja, która miała na celu wyszczególnić priorytety remontowe. Jest to jednak bardziej postulat niż rzeczywisty stan, gdyż wszelkie środki rozchodzą się na bieżące zadania. Stąd rozmowa o dostępności do wsi Marianówka i atrakcji turystycznej, którą jest Maria Śnieżna.

Pan Wiesław Pietras- Sołtys Wsi Marianówka powiedział, że w Marianówce główną atrakcją turystyczną jest sanktuarium Maria Śnieżna. W związku z tym bardzo dużo turystów pielgrzymuje do tego miejsca. Główny problem stanowi stan drogi, która przebiega przez Marianówkę. Droga jest w stanie katastrofalnym. Powstają u nas agroturystyki, ośrodki wczasowe- mamy prawie 300 miejsc noclegowych. Chcielibyśmy tego turystę zatrzymać. Należałoby poczynić jakieś kroki, aby znaleźć środki na remont tej drogi, aby zrobić jakieś pozytywne wrażenie na turystach. Dwa lata temu został zrobiony odcinek drogi z Bystrzycy w kierunku Czarnej

Góry, więc jest to w pewnym stopniu dojazd też do Marianówki. Teraz gmina kończy trzeci etap budowy drogi do sanktuarium od drugiej strony. No i pozostał ok. 3-4 km odcinek przez Marianówkę, którego nawet nie można nazwać drogą.

Przewodniczący Komisji poinformował, że już od pewnego czasu trwają rozmowy z PGL Lasy Państwowe w kwestii remontu dróg powiatowych. Spotkanie z dyrektorem regionalnym i panem wicemarszałkiem miało się odbyć przed naszą komisją w kwestii stworzenia przez lasy państwowe funduszu drogowego dla gmin, które są szczególnie dotknięte transportem leśnym. Lasy nie są wprawdzie wprost odpowiedzialne na transport drewna, gdyż sprzedają go w lesie, ale wszyscy jesteśmy uczestnikami tego systemu. Mamy nadzieje, że w związku z nowym planem urządzenia lasów pojawi się pewna perspektywa. Lasy Państwowe zadeklarowały współpracę. Może udałoby się pozyskać środki w ramach tzw. „powodziówek”, gdzie wkład własny powiatu byłby zabezpieczony środkami przekazanymi przez lasy państwowe. Zapytał czy skala ruchu transportu ciężkiego jest oszacowana. Czy skala ruchu odpowiada nośności drogi- czy w perspektywie przyszłości nie należałoby pomyśleć o całkowitej przebudowie drogi.

Pan Zbigniew Szczygiel zauważył, że jakiś czas temu odbyło się spotkanie i zapadła decyzja, aby podjąć temat skomunikowania sanktuariów na Ziemi Kłodzkiej i w miejscowościach okolicznych, jak np. Bardo i lepszego udostępnienia tych atrakcji turystom. Pierwsze kroki zostały już poczynione- parking w Bardzie, w ramach projektu z PRO, remont drogi Polanica- Zdrój- Wambierzyce i przedsięwzięcie w zakresie Marii Śnieżnej, gdzie element wojewódzki został wykonany razem z Pardubicami. W tej chwili Pani Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej kończy ostatni etap skomunikowania od strony lasu. Jest też projekt samego sanktuarium, gdzie został zrealizowany w ramach dostępności do sanktuarium dla osób niepełnosprawnych. Pozostaje problem drogi powiatowej, który byłby dopełnieniem całości. W tym momencie dojazd do tej sakralnej części atrakcji turystycznych byłby praktycznie wykonany. Ten mały element jest elementem większego projektu, który jest w trakcie realizacji. Poprosił, aby wziąć to pod uwagę, w szczególności w zakresie tych odcinków tej drogi, która jest zdegradowana w 150%. Zrozumiałe są koszty rewitalizacji. Trzeba przebudować konstrukcję, aby mogły bezpiecznie wjeżdżać autokary z turystami. Ta droga musi sprostać również wywożeniu ciężkiego tonażu, bo tamtędy będzie się odbywać nadal wywóz drewna. Czy tego chcemy, czy nie.

Przewodniczący Komisji zapytał Pana Stanisława Sijkę co zarekomendowałby w związku z tą drogą- wydaje się, że konieczna będzie całkowita przebudowa konstrukcji drogi.

Pan Stanisław Sijka- Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kłodzku podkreślił, że większość informacji w tym zakresie przekazał Pan Marszałek. Stan techniczny tej drogi jest taki, że żadne doraźne zabiegi tego stanu nie poprawią. To jest odcinek o długości 4,6 km, także nie jest to mało. Stwierdził, że najważniejszym w tej chwili problemem, a na pewno tą drogę trzeba przebudować i wzmocnić aby mogły jeździć autobusy i samochody wywożące drewno z lasu, jest wskazanie źródła finansowania z zewnątrz. Jeżeli mówimy o udziale własnym no to co najmniej troje partnerów można w tym zakresie wymienić: sam powiat, Lasy Państwowe i być może też gmina Bystrzyca Kłodzka. Na dzień dzisiejszy powiat nie może skorzystać z opcji pozyskania środków na przebudowę tej drogi, to jest w tej chwili największy problem.

Jedno źródło wskazał Pan Marszałek. To jest jakiś kierunek. Też nie jest powiedziane, że w ciągu jednego roku należy wyremontować całą drogę, można to rozbić na etapy. Wówczas będzie to bardziej do przyjęcia dla wszystkich partnerów, a także spotkałoby się ze zrozumieniem mieszkańców.

Przewodniczący komisji podziękował za wypowiedzi, podkreślił, że komisja będzie wracała do tego tematu. Podkreślił, że jest to tylko przykład tego, z czym się zmagamy. Zauważył, że w analizie, którą przygotowaliśmy jako dokument planistyczny, który będzie wprowadzany prze lata, należałoby zbudować warstwę wiodących atrakcji turystycznych, jak np. sanktuaria, które wymagają większego zaangażowania jeśli chodzi o dostępność. Możemy się nad tym zastanowić- jak zbudować warstwę zasadniczych, potrzebnych prac w zakresie atrakcji turystycznych.

Pan Zbigniew Szczygieł podkreślił, że nie chciałby, aby była to kolejna jałowa dyskusja. Jeśli chodzi o Marię Śnieżną to są zaangażowane duże pieniądze publiczne. Między jednym zrealizowanym projektem i drugim czyli między samorządem województwa a samorządem gminnym jest odcinek leżący w kompetencji powiatu. I to nie chodzi o zrobienie odcinka o długości prawie 5 km od razu. Można podzielić to na etapy i rozpocząć od odcinków najgorszych. To jest bariera nie do przebycia dla samochodów osobowych i luksusowych autokarów. Już nie wspominając o szlakach turystycznych. Dyskusja na temat wyłaniania atrakcyjności obiektów turystycznych jest już bezprzedmiotowa. Tam atrakcja jest. Trzeba skierować tam środki finansowe, bo się kompromitujemy. Często sanktuarium odwiedzają turyści z Niemiec.

Przewodniczący komisji zaproponował, aby przegłosować wniosek do zarządu o przedstawienie informacji skonkretyzowanej dotyczącej: kosztów, propozycji zmiany nośności drogi, ewentualnych mijanek- pełnej informacji o perspektywie dla drogi prowadzącej na Marię Śnieżną.

Radny p. Zygmunt Szkretka powiedział, że była dyskusja, w której uczestniczył Pan Marszałek w Ratnie na temat tej drogi. Wtedy zgłoszone zostały wnioski do programu rozwoju dróg powiatowych na terenie powiatu kłodzkiego. Droga nie została ujęta w tym programie. Wcześniej w WPI były pewne zapisy. Ten wniosek jest bardzo słuszny, ale kolejny raz będziemy te programy poruszać. Powiedział, że przed sobą ma projekt uchwały, który komisja wprawdzie nie będzie dziś opiniować, w sprawie zaleceń pokontrolnych Komisji Rewizyjnej po kontroli uchwały w sprawie rozwoju sieci dróg powiatowych i nie widać w ogóle odniesienia do WPI. Jest tu dziwne sformułowanie dotyczące przeprowadzenia konsultacji z burmistrzami i wójtami gmin na terenie powiatu kłodzkiego w celu weryfikacji zadań pod względem wykorzystania środków powodziowych i innych środków zewnętrznych. Odpowiedzialny jest za to zarząd powiatu oraz dyrektor ZDP. Zaproponował, aby złożyć propozycję nowego zapisu do tego wniosku- dotyczącego tej konkretnej drogi.

Treść wniosku:

„Komisja wnioskuje do Zarządu Powiatu Kłodzkiego o dokonanie weryfikacji zapisów Uchwały Nr II/18/2012 w sprawie przyjęcia „Programu rozwoju sieci dróg powiatowych na terenie powiatu kłodzkiego” i dopisanie do listy dróg

strategicznych w powiecie kłodzkim drogę powiatową prowadzącą na Marię Śnieżną”.

Komisja przyjęła wniosek jednogłośnie- 6 głosami za.

Pan Wiesław Pietras powiedział, że ma nadzieję, że po podjęciu takiego wniosku ten remont jak najszybciej zostanie rozpoczęty. Czekamy na rezultaty. Wczoraj odbyła się msza odpustowa na Górze Iglicznej, bo to była 30- ta rocznica koronacji figurki i tego jednego dnia zostało rozdanych ponad 1500 kartek okolicznościowych. To świadczy o skali ilości przyjeżdżających pielgrzymów. Trzeba przyjąć, że dwie- 3 osoby w samochodzie. Przyjeżdżają tu również Niemcy. Wstyd nam za ten jeden odcinek, bo tam na Górze Iglicznej zostało zrobione bardzo dużo.

Przewodniczący komisji powiedział, że z ciekawości chciałby przebadać jak wygląda ruch turystyczny w obrębie innych atrakcji turystycznych, ile ludzi pojawia się średnio w ciągu roku, bo to jest dla naszych wszystkich planów rozwojowych bardzo istotna informacja. Tego nie badamy, a to ukierunkowałoby szereg zadań i nadało jakąś logikę przeprowadzanym remontom, które staramy się z różnym skutkiem przeprowadzać. Zapytał czy jest możliwa współpraca z Nadleśnictwem Międzylesie.

Pan Zbigniew Szczygieł podkreślił, że współpraca z nadleśnictwem jest bardzo dobra i obiecująca. Grupa inicjatywna Odnowy Wsi- Marianówki, Szklar i Osady Góry Iglicznej wypracował wspólnie z nadleśnictwem dwa parkingi, a przy nich znajdują się wiaty dla turystów. Czyli jest infrastruktura turystyczna i to już funkcjonuje. Są też wykonane tablice, do czego przyłączyły się parki krajobrazowe- 20 tys. zł na to przeznaczyły. I to się kłóci z odpowiedzią skierowaną do Pana Sołtysa, że droga nie jest strategiczna dla powiatu. Rozjeżdżanie się w tym temacie- z jednej strony angażowanie środków a z drugiej strony obojętność, to się kłóci. Podziękował za takie przedstawienie sprawy dziś. Wyraził nadzieję, że krok po kroku droga zostanie wyremontowana. Pani Burmistrz zaczęła inwestycję kilka lat temu i dopiero w tym roku będzie to zakończone. Można również robić drogę powiatową etapami. Tam jest więcej miejsc noclegowych niż w Kłodzku.

Pan Adam Łacki- Wicestarosta Kłodzki powiedział, że zgadza się z koniecznością i potrzebą remontu drogi na Marianówkę, chociaż takich potrzeb jest o wiele więcej. Nieprawdą jest, że kryterium ruchu turystycznego nie było brane pod uwagę przy tworzeniu programu rozwoju sieci dróg w powiecie. Nie znalazła się ta droga w wykazie zadań priorytetowych i ciężko w tym momencie powiedzieć w szczegółach dlaczego tak się stało. Z tego wynika, że przy analizie pozostałych kryteriów uznano, iż są inne bardziej pilne potrzeby, które wiążą się z warunkami życia mieszkańców. Nie posadzamy nikogo o to, że mając środki, celowo tego nie zrobił. Poprosił, aby sejmik województwa dolnośląskiego wspierał starania w zakresie pozyskania środków dla powiatów na drogi. Jeżeli nie może istnieć fundusz drogowy, to może zastosować pewne kryteria, które wiążą się z bezrobociem. Jeżeli my przy takim kryterium jako ubogi powiat otrzymamy środki, w tym na drogi, to będziemy mogli spełnić oczekiwania środowisk lokalnych. Patrzmy na to w ten sposób- wszystkie szczeble samorządu powinny się wspierać. Działajmy wspólnie po to, aby zmienić system.

Pan Zbigniew Szczygieł podkreślił, że bardzo zadowolający jest fakt, że zarząd województwa dochodzi do liczby 100 km wyremontowanych odcinków dróg w ciągu roku. Szereg tych zadań będzie realizowanych na terenie Ziemi Kłodzkiej, sam to monitoruje. Mamy nadzieję, że poziom 100 km będzie kontynuowany w przyszłym roku. Fakt jest taki- aby stan dróg mógł utrzymać się na odpowiednim poziomie to należy rocznie remontować 10% z całej ilości kilometrów dróg. Województwo na razie robi 5% ale już to jest odczuwalne. Docelowo plan jest na 10%. Powiedział, że ma na względzie, aby jak najwięcej remontów udało się przeprowadzić na terenie Ziemi Kłodzkiej. Udało się kilka projektów, które będą realizowane, a niektóre są już na ukończeniu.

Pani Justyna Kosturkiewicz podkreśliła, że to jest również kwestia analizy utraconych potencjalnych przychodów dla podmiotów gospodarczych i utraconych potencjalnych inwestycji na terenie powiatu. Dałoby się to doskonale policzyć. Reprezentując interesy jednego z dużych podmiotów na terenie powiatu to zastanawiam się nad tym czy rozważając potężną kwotę inwestycji, czy to będzie miało sens, kiedy ten krwioobieg nie działa. W tym samym kontekście jeśli zastanawiamy się nad komplementarnymi produktami turystycznymi, czyli jak ustaliliśmy, że nie będziemy mieć wszędzie wszystkiego i tworzymy jakaś jedną całość jako Ziemia Kłodzka, to powinniśmy zastanowić się jak dystrybuować tym ruchem turystycznym, aby każdy na tym skorzystał w innej dziedzinie. I pytanie- czy we współpracy na szczeblu regionalnym, powiatowym przy jakimś udziale gmin nie powinniśmy się pokusić o jakąś analizę, która zostałaby przygotowana na potrzeby wymiernych- finansowych i ekonomicznych- korzyści dla nas wszystkich.

Przewodniczący komisji przerwał posiedzenie komisji. Poinformował, że druga część posiedzenia odbędzie się w przerwie II sesji rady, w dniu 26 czerwca br. Komisja przyjmie protokół z ostatniego posiedzenia oraz wspólnie ustali tematy do omówienia na posiedzeniu sierpniowym.

II część posiedzenia w dniu 26 czerwca 2013 roku.

Godz. rozpoczęcia- 10.15

Godz. zakończenia- 10.25

Miejsce posiedzenia: sala obrad Rady Powiatu Kłodzkiego (109) w Starostwie Powiatowym w Kłodzku, ul. Okrzei 1.

W posiedzeniu udział wzięło ośmiu członków komisji. Lista obecności w załączeniu.

ZAŁĄCZNIK 7

Przewodniczący komisji przywitał na II części posiedzenia komisji. Poinformował, że na dzisiejszym posiedzeniu komisja ustali tematy do omówienia na posiedzeniu sierpniowym oraz przyjmie protokół z ostatniego posiedzenia.

Komisja ustaliła, że na sierpniowym posiedzeniu omówione zostaną tematy:

1. Analiza funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy (warunki lokalowe i socjalne, warunki płacowe, efektywność struktury organizacyjnej, itp.).

2. Turystyczny wymiar inwestycji wodnych na terenie powiatu kłodzkiego.

Następnie komisja jednogłośnie- 8 głosami za przyjęła protokół 3/13 z posiedzenia w dniu 19 i 24 kwietnia 2013 roku.

Nikt nie zabrał głosu w sprawach różnych.

W załączeniu zaproszenia na posiedzenie komisji.

ZAŁĄCZNIK 8

Na tym protokół zakończono.

Protokołowały:

Marta Paprocka
Marta Paprocka

Sylvia Lisowiec
Sylvia Lisowiec

Przewodniczący Komisji

Borysław Zatocha
Borysław Zatocha

—

—